

REJESTR DOTYCZY:

DEMBIŃSKI Stanisław Juliusz

s/c i

z d.

* 6 czerw. 1896

..... w

kraj:

+ 22 wrzesn. 1958 w Londynie

kraj: UK.

pochowany: Nth Sheen Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

24 / 58

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

DZIENNIKARZ

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i :

Nota:

Przypisy:

żona

z d. Kwilecka, dwóch synów i wnuki

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski .9.58 - nekrolog

Dziennik Polski - wspomnienie

Kartoteka ofic. łączn. PKPR przy London Appointment
Office

znak rozpoznawczy

18/ .IX.58/

402

S. † P.

**STANISŁAW JULIUSZ
DEMBIŃSKI**

Sodalis Marianus

ur. 6. 6. 1896 r., b. kierownik oddziału P.A.T. w Berlinie i b. członek ambasady R.P. w Londynie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Niepodległości, zmarł 22 września 1958 r. w Londynie. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie! Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 26 września o godz. 11 w krypcie kościoła parafialnego St. Mary of Victory, 235, High Street Kensington, po czym wyprowadzenie na cmentarz North Sheen.

8178

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI
RODZINA w KRAJU i ZA GRANICĄ

Ś.p. Stanisław Dembiński

Ostatnio b. liczne grono rodzin i przyjaciół odprowadziło na wieczny spoczynek śp. Stanisława hr. Dembińskiego.

Przed wojną znany jako dziennikarz i publicysta, Zmarły pasjonował się od wczesnej młodości dziennikarstwem politycznym.

Po ukończeniu studiów uniwersyteckich, zostaje w Warszawie redaktorem zagranicznym P.A.T. (Polskiej Agencji Telegraficznej).

Po kilkoletniej tam pracy, zostaje mianowany kierownikiem P.A.T. w Berlinie, gdzie pozostaje na tym stanowisku przez szereg lat. Władając znakomicie językiem niemieckim — otrzymywał od Niemców, niekiedy wysoko postawionych osobistości, którzy nie orientowali się, że on nie jest Niemcem — niesłychanie ważne informacje. Stąd też śp. Dembiński, był chyba wówczas jednym z najlepiej poinformowanych dziennikarzy w Berlinie. Miał też rozległe kontakty z politykami niemieckimi czy ministrami, także i z czasów hitlerowskich.

Wśród kolegów z prasy zagranicznej cieszył się wielką sympatią — przez szereg lat był członkiem Zarządu Związku Prasy Zagranicznej w Berlinie. Władając biegle 5-ma językami, czuł się swojsko również w salonach dyplomatycznych, gdzie był stale zapraszany i zawsze mile widziany u boku swej uroczej małżonki. Śp. Dembiński, był Europejczykiem w całym tego słowa znaczeniu: łączył w sobie wysoką kulturę i erudycję zachodnią ze słowiańskim szarmem. Utrzymywał on również rozległe stosunki z dziennikarzami niemieckimi, którzy darzyli go swą sympatią i zaufaniem — zapraszając do klubów niemieckich, niedostępnych dla cudzoziemców.

Po wybuchu wojny, uciekając z Berlina — został na granicy aresztowany przez Niemców i tylko z trudem wyrwał się z ich szponów.

Zgłosił się natychmiast do wojska polskiego we Francji. W Paryżu zetknął się z naszymi przedstawicielami władz wojskowych. Otrzymuje b. ciężkie i odpowiedzialne zadanie: nocami przenosi na granicy francusko-hispańskiej aparaty radiowe dla użytku Polaków, ukrywając się zazwyczaj pod mostami i w dzikich parowach. Przez szereg tygodni trwa ta ogromnie pożyteczna lecz szarpiąca nerwy praca.

Potem otrzymuje on polecenie udania się do Portugalii. W Lizbonie pracuje intensywnie w akcji ułatwiania transportów naszych żołnierzy do Anglii. Po pewnym czasie powołany zostaje do Londynu gdzie pracował w ministerstwie informacji i w ambasadzie, jako łącznik między ambasadą a Izłą Gmin. Znając świetnie język angielski otrzymuje ważną niezmiernie misję, utrzymywania kontaktów z angielskimi posłami do Izby Gmin.

Z trybuny dziennikarskiej przysłuchiwał się stale posiedzeniom Izby Gmin — nawiązał wiele kontaktów z posłami i dziennikarzami angielskimi i zdobył sobie wśród nich niemało przyjaciół — utrzymując z niektórymi z nich stosunki w czasie swej długotrwałej choroby i niemalże do chwili zgonu.

Znał również Churchilla i stykał się z nim kilkakrotnie. Mało kto z Polaków na emigracji miał tak rozległe kontakty w angielskiej Izbie Gmin, jak śp. Zmarły i umiał kontakty te wykorzystywać dla sprawy polskiej — a to dzięki swemu ujmującemu podejściu do ludzi — miał dar ujmowania sobie ludzi, bywał w rozmaitych klubach angielskich, zazwyczaj niedostępnych dla cudzoziemców. Wszędzie był lubiany, przyjmowany i chętnie widziany i zapraszany. Nie pominął żadnej okazji przy spotkaniach z wybitnymi osobistościami angielskimi czy francuskimi, by nie poruszyć spraw polskich. Losy Polski były treścią Jego życia. Nieśkazitelnego charakteru o kryształowej duszy odszedł od nas wielki Orędownik Sprawy Polskiej. Osterocił żonę z domu hr. Kwilecką i dwóch synów.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Maria Męcina

10
DEMBINSKI Stanisław Juliusz

9, Phillimor Place . W.8.

WES 4883

✓
M 2
6.6.1896

PKPR 12.4.49 (50?)
żona tu 2 dzieci

szkoła nauk polit.Wwa i SGGW
administracja rolna leśna i przemysłowo rolna (tartaczniostwo, cegielnia)
dziennikarstwo - b.dyrektor PAT Berlin
służba dyplomatyczna do 1945 radca amb Londyn

od 1945 dyrektor własnej firmy eksportowej i biura podróży Londyn

języki /ang franc niemiecki AA rosyjski, języki słowiańskie, hiszpa.
włoski portugalski AB